

Praca daje im samodzielność i pewność siebie

■ Anna Gorczyca 2009-12-11, ostatnia aktualizacja 2009-12-11 19:13:27.0

Dzięki projektowi realizowanemu przez jarosławskie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym coraz więcej niepełnosprawnych będzie pracowało.

Pani Danuta z Radymna pracuje jako pomoc kuchenna. Wcześniej sprzątała w klubie muzycznym i w spółdzielni inwalidów, ale dopiero dzięki pracy w gastronomii stała się bardziej pewna siebie i bardziej samodzielna. 26-letni Łukasz jest kurierem, roznosi dokumenty i korespondencję. Mówi, że teraz ma w życiu cel, ma własne pieniądze, stał się bardziej samodzielny. Te opowieści nie byłyby niczym nadzwyczajnym, gdyby ich bohaterami nie były osoby niepełnosprawne intelektualnie. - W naszym kraju ciągle pokutuje opinia, że tacy ludzie nie są w stanie sprostać obowiązkom na otwartym rynku pracy. Próbujemy pokazać, że tak nie jest. Wystarczy pokazać im samym ich mocne strony, znaleźć miejsce pracy i pomagać w jej wykonywaniu - mówi Mariusz Mituś, przewodniczący zarządu koła PSOUU. I podaje przykład z Irlandii: - Niepełnosprawny intelektualnie mężczyzna miał taki tik, że kręcił się dookoła siebie i co jakiś czas, zniechęca, wydawał głośnie okrzyki. Jak dla takiego człowieka znaleźć pracę? Ludzie, którzy zajmowali się projektem pracy wspomaganą, znaleźli. W meksykańskiej knajpce w Dublinie na środku sali stał kocioł z sosem podawanym do wszystkich potraw, a obok kocioła nasz bohater ubrany w meksykański strój, mieszający ten sos i wydający te swoje okrzyki. To było znakomite miejsce dla niego.

Jarosławskie stowarzyszenie 2,5 roku temu zaczęło realizację pilotażowego projektu. Pracę znalazło 15 osób. Układają towar w hurtowniach, ustawiają wózki w hipermarketce, jedna kroci i pakuje chleb w piekarni. - Teraz rozszerzamy projekt na teren powiatów jarosławskiego i rzeszowskiego. Uruchomiliśmy dwa Centra Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie (DZWONI) w Rzeszowie i Jarosławiu. Kończymy nabór do I etapu projektu - dodaje Mituś.

Osoby zakwalifikowane do projektu będą mieć indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym i psychologiem, a potem pod okiem trenera będą przygotowywać się do wykonywania pracy. - Trenerzy będą odgrywać bardzo dużą rolę. Ich zadaniem będzie znalezienie miejsca pracy dla podopiecznego. Potem przez jakiś czas trener będzie wykonywał pracę osoby niepełnosprawnej, poznawał środowisko, w jakim ta osoba będzie pracować. Kolejny etap to nauczanie czynności na stanowisku pracy. Przez jakiś czas trener będzie wykonywał 90 proc. pracy, a potem stopniowo coraz więcej tych czynności będzie wykonywał niepełnosprawny - mówi Mituś. Stowarzyszenie zatrudniło dziewięciu trenerów, którzy będą opłacani ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W razie potrzeby będą służyć pomocą swoim podopiecznym także wtedy, gdy ci staną się już samodzielnymi w pracy.

Gdzie mogą pracować osoby niepełnosprawne intelektualnie? Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń jarosławskiego stowarzyszenia, mogą np. sprzątać, gotować, obsługiwać imprezy, zajmować się produkcją. - Świetnie nam się współpracuje np. z Mc Donald's. W tej firmie praca na każdym stanowisku opisana jest określonymi procedurami. Nasi trenerzy będą mieć ułatwione zadanie, nauczanie podopiecznego wykonywania pewnych czynności nie będzie problemem - stwierdza Mituś.

W pierwszym roku działania projektu ma zostać przyjętych około 100 osób. Prawdopodobnie nie wszyscy znajdą od razu pracę, ale udział w programie może przydać im się w przyszłości. - Przelamanie pewnych stereotypów potrwa lata, ale od czegoś trzeba zacząć - dodaje przewodniczący koła.

Anna Gorczyca

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA